

PARYZ I BAWARIA UWALNIAJĄ DANE

Kolejne urzędy dołączają do inicjatywy Open Data, decydując się na publikowanie swoich zasobów danych przestrzennych na wolnych licencjach. W ostatnim czasie do tego grona postanowiły przystąpić samorządy z Bawarii i Paryża. Władze tego pierwszego regionu na razie uwolniły ortofotomapę landu w rozdzielczości 2 m. Można z niej korzystać zarówno do celów prywatnych czy naukowych, jak i komercyjnych. Wcześniej, na przełomie 2008 i 2009 roku, władze Bawarii udostępniły nieodpłatnie 10 tys. km kw. tej samej ortofotomapy otwartemu projektowi kartograficznemu OpenStreetMap. Na bazie tych danych w 3 miesiące wykonano pracę, na którą jeden kartograf musiałby poświęcić ponad dwa lata. Do grona Open Data dołączył także Paryż. Wniosek o uwolnienie danych przestrzennych w grudniu 2010 r. przedłożyli radzie miejskiej mer Paryża Bertrand Delanoë oraz jego zastępca odpowiedzialny za innowacje, badania naukowe i szkolnictwo wyższe Jean-Louis Missika. Portal zawierający pierwsze zestawy uwolnionych danych, m.in. ewidencję budynków, ruszył już miesiąc później pod adresem opendata.paris.fr. Władze miejskie zapowiadają systematyczne publikowanie kolejnych zbiorów na licencji Open Database (ODbL). Na razie uwolniono ich już 18.

ŹRÓDŁO: GEOBRANCHEN, PARIS.FR

CHINY WALCZĄ Z NIELEGALNYMI MAPAMI

Xu Deming, prezes chińskiego Państwowego Biura Geodezji i Kartografii, poinformował, że kierowana przez niego instytucja nasili ściganie dostawców map, którzy nie posiadają specjalnych licencji. Od stycznia 2009 roku biuro stwierdziło 1058 przypadków nielegalnego świadczenia usług kartograficznych, z czego 30 spraw dotyczyło firm zagranicznych. Mapy „zawierające błędy polityczne” znaleziono z kolei na 3686 stronach internetowych (na ponad 41 tys. skontrolowanych), z czego 200 zostało już zamkniętych. Kontrole chińskich urzędników mają potrwać do sierpnia br.

ŹRÓDŁO: „GLOBAL TIMES”, JK

AMATORZY W MAK?

Kartografia w coraz większym stopniu kształtowana jest przez amatorów i nieprofesjonalistów, stąd powinni być oni reprezentowani w Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej przez oddzielną komisję – stwierdził Ed Parsons z Google'a w liście do MAK. Jego zdaniem obecnie obserwować możemy zacierającą się granicę między użytkownikami a twórcami map. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest popularyzacja wolnych danych przestrzennych i oprogramowania. Opracowywaniem map zajmują się więc nie tylko profesjonaliści, ale także amatorzy bez specjalistycznego wykształcenia kartograficznego. Ci tzw. neokartografowie grupują się w projektach, takich jak OpenStreetMap, choć jednocześnie rzadko kiedy współpracują ze środowiskami naukowymi, np. MAK. Sama asocjacja także niewiele interesuje się tym tematem. Zdaniem Eda Parsonsa trzeba zmienić ten stan rzeczy i zintegrować odizolowane od siebie środowiska kartografów i neokartografów. Dlatego proponuje powołanie Komisji Neokartografii MAK. Mieliby w niej pracować nie tylko naukowcy, lecz także praktycy. Komisja taka – w ocenie Parsonsa – ma szansę stać się głównym ośrodkiem integrującym i wspierającym pracę neokartografów.

JK

MAPY ESRI BEZ LIMITÓW

25 lutego firma Esri ogłosiła zniesienie opłat i limitów na korzystanie z warstw podkładowych serwisu ArcGIS Online. Dane te będzie można więc wykorzystywać do dowolnych celów, także komercyjnych. Jedynym ograniczeniem jest 50 mln odsłon na rok. W zasobach ArcGIS Online znajdują się m.in.: zdjęcia lotnicze i satelitarne, mapy drogowe i tematyczne oraz World Topographic Map. Ich wykorzystanie dodatkowo ułatwi opublikowana w marcu ArcGIS Viewer for Silverlight – bezpłatna aplikacja do tworzenia interaktywnych map w coraz popularniejszej technologii Microsoft Silverlight. Zaletą programu jest przede wszystkim intuicyjność obsługi. Jak zapewnia Esri, powinny sobie z nim poradzić nawet osoby, które nie mają wprawy w wykorzystaniu jakich-



kolwiek języków skryptowych. Za pomocą tej aplikacji można łatwo edytować zarówno wygląd mapy, jak i wyświetlanych na niej danych oraz podłączać się do usług ArcGIS Online i ArcGIS Server.

ŹRÓDŁO: ESRI, JK

KORKI TomToma W SIECI

Dane o natężeniu ruchu drogowego zbierane w ramach usługi TomTom HD Traffic od ubiegłego tygodnia dostępne są także w internecie. Informacje te są aktualizowane na bieżąco dla dróg wszystkich kategorii. Można je przeglądać bez opłat dla 18 krajów. Niestety, na razie nie ma wśród nich Polski. W nowym serwisie można nie tylko zlokalizować korki, lecz także dowiedzieć się, jaka jest jego długość oraz ile czasu możemy w nim spędzić. Po zmniejszeniu skali sygnatury zlewają się w tzw. klasty, co ułatwia ocenę ruchu drogowego w większych regionach.

ŹRÓDŁO: TOMTOM, JK

